



KOTY MIEJSKIE

Opieka nad kotami wolno żyjącymi

*Zwierzę, jako istota żyjąca, zdolna do odczuwania cierpienia, nie jest rzeczą.
Człowiek jest mu winien poszanowanie, ochronę i opiekę.*

Pomoc kotom wolno żyjącym musi być długofalowa, rozsądna i dostosowana do ich potrzeb. Koty są objęte opieką prawną - przepędzanie ich z miejsca bytowania, skazywanie na głód, nieudzielenie pomocy zwierzęciu cierpiącemu itp., jest znęcaniem się i podlega karze w świetle prawa. Aktywne działania na rzecz naszych „wolnożyjących sąsiadów” są nie tylko wyrazem empatii dla zwierząt i humanitarnej postawy, ale również wspieraniem administracji publicznej w wykonywaniu obowiązków wynikających z ustawy o ochronie zwierząt.

Aby zadbać o dobrostan stad kotów wolnobytujących, podejmowane działania powinny być kompleksowe i stałe. Należy skupić się wokół zapewnienia zwierzętom podstawowych potrzeb (tzw. minimum bytowego): schronienia, wyżywienia, zdrowia, spokoju, terytorium i czystości.

Co to są koty wolno żyjące?

Koty wolno żyjące w miastach to koty, które bytują w piwnicach, na podwórkach lub w ogródkach (również działkowych). Koty te nigdy nie posiadały właściciela i nie są udomowione, dlatego też nie są zwierzętami bezdomnymi. Z punktu widzenia prawa są to zwierzęta dzikie, których nie wolno wylapywać, przeganiać ani wywozić z miejsca bytowania. Natomiast koty bezdomne to te, które dom miały, ale z jakiegoś powodu, np. porzucenia, ucieczki czy zagubienia, ten dom utraciły.

Koty wolno żyjące pełnią kluczową funkcję w ekosystemie miejskim – kontrolują populację szkodników, takich jak myszy i szczury. Ich obecność i zapach odstrasza gryzonia, a naturalny instynkt łowcy nakazuje polować, nawet gdy są syte. Dzięki temu koty nie tylko ograniczają ilość szkodników w miejscach swojego bytowania, ale również zmniejszają ryzyko rozprzestrzeniania się chorób roznoszonych przez te zwierzęta.

Akty prawne regulujące opiekę nad kotami wolno żyjącymi

Główne zasady ochrony zwierząt, w tym kotów wolno żyjących, reguluje Ustawa z 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt. Nakłada ona na każdą gminę szereg obowiązków związanych z opieką nad zwierzętami, w tym obowiązek ustalenia corocznych działań w zakresie opieki nad wolno żyjącymi kotami i ich dokarmianie. Zaplanowane przez każdą gminę w Polsce działania powinny zostać obowiązkowo spisane w dokumencie jakim jest „Plan opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt”, który powinien być udostępniony mieszkańcom, aby włączać ich w te działania.

Opieka nad kotami wolno żyjącymi i ich dokarmianie jest potrzebne i całkowicie legalne. Należy jednak przestrzegać zasad porządkowych ustalonych przez zarządcę terenu oraz regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie gminy. Warto tutaj zaznaczyć, że zarządca terenu nie może wprowadzać zasad łamiących przepisy ustawy, np. zakazać dokarmiania kotów.

Dlaczego należy zacząć od sterylizacji i kastracji?

Nie znamy dokładnej liczby kotów wolno żyjących w Polsce, ponieważ nie są one rejestrowane ani monitorowane. Jednak niektóre źródła szacują, że może to być nawet **10 milionów** osobników. To oznacza, że populacja kotów w Polsce jest tylko o ok. 50 % mniejsza niż populacja szczurów, które uważane są za plagę zalewającą nasze miasta.

Przez lata nie kontrolowaliśmy w Polsce liczebności kotów, co doprowadziło do sytuacji, że w wielu miejscach ich bytowania utworzyły się stada liczące po kilkadziesiąt sztuk. Bytowanie w tak dużych skupiskach powoduje stres i niedożywienie oraz niekontrolowany rozród. Sprzyja również rozprzestrzenianiu się wśród kotów chorób zakaźnych zwierzęcych (niegroźnych dla człowieka).

Sterylicacja i kastracja to nie tylko sposób na ograniczenie populacji kotów, ale również poprawy ich zdrowia i dobrostanu. Szczególnie samice narażone są na wycieńczający rozród oraz duże ryzyko zachorowania na nowotwory sutka czy ropomacicze - choroby śmiertelne i często występujące. Dzięki kastracji samców zmniejsza się prawdopodobieństwo zakażenia chorobami przenoszonymi drogą płciową, takimi jak FIP czy białaczka. U wykastrowanego kocura słabszy jest również instynkt walki, co zapobiega kontuzjom i zranieniom oraz ryzyku zarażenia chorobami zakaźnymi oraz zapobiega włóczęgostwu.

Jak zabezpieczyć miejsce zamieszkania kotom wolno żyjącym?

Koty potrzebują schronienia, również te wolno bytujące powinny mieć zapewnione ciepłe, zaciszne i bezpieczne miejsce. Może być to np. ogrzewana piwnica z otwartymi okienkami, umożliwiającymi im wyjście na zewnątrz lub inne pomieszczenie, gdzie jest sucho i bezpiecznie.

Koty lubią intymność i przestrzeń. Niezbyt chętnie przebywające w dużych skupiskach, dlatego urządzając im miejsce zamieszkania należy pamiętać, aby miały dostępne kilka mniejszych pomieszczeń, w których będą mogły odizolować się lub spotkać z innymi kotami, zależnie od swojego nastroju.

Najmniej przyjaznym i komfortowym miejscem dla kotów, które powinno być stosowane jako ostateczność, są wszelkiego rodzaju budki i domki ustawiane na zewnątrz ocieplane tylko styropianem. W zimie jest w nich naprawdę zimno i mało bezpiecznie, z tego powodu koty niechętnie korzystają z takich miejsc. Budki są dobrym rozwiązaniem tylko tam gdzie nie możemy zapewnić kotom żadnego innego miejsca. Ustawiając budkę należy postawić ją w zacisznym miejscu osłoniętym od wiatru tak, żeby nie była ogólnie dostępna i narażona na wandalizm.

Należy pamiętać, że postawienie budek nie może być sposobem na pozbycie się kotów z dotychczasowego miejsca bytowania.

Jak zadbać o to, aby piwnica była wolna od kocich odchodów?

Koty są bardzo czystymi zwierzętami. Jeśli zapewnimy im odpowiednie warunki do załatwiania potrzeb fizjologicznych, otoczenie kota będzie czyste.

Naturalną potrzebą kota jest zakopywanie swoich odchodów w odosobnionym miejscu. Dlatego gdy koty mają dostęp do terenów zielonych, gdzie jest trawa, brudzenie w miejscu bytowania nie powinno być problemem. Gorzej jest, gdy w otoczeniu domu kota jest dużo wybetonowanej przestrzeni i ruch uliczny – wtedy kot szuka intymności w zakamarkach pomieszczeń piwnicznych. W takich sytuacjach ważne jest zorganizowanie kotom toalety, najlepiej przez ustawienie kuwet w miejscach, gdzie dotychczas koty załatwiały swoje potrzeby. Kuwety powinny być wypełnione żwirem, aby umożliwić kotu zakopywanie odchodów.

W sprzedaży dostępnych jest wiele rodzajów żwirków: niebrylające, które chłoną wilgoć i należy je wymieniać w całości i zbrylające, które pod wpływem wilgoci tworzą bryłki, które usuwa się na bieżąco z kuwety, pozostawiając resztę żwirku. Niezależnie od tego jaki żwirek zostanie wybrany, kuwety powinny być na bieżąco czyszczone, przynajmniej raz dziennie.

Odrębnym problemem jest zapach moczu pozostawiany przez niewykastrowane kocury. Jedynym skutecznym sposobem na zaprzestanie przez koty znaczenia terenu i pozbycie się zapachu, jest kastracja.

Jak karmić koty wolno żyjące?

Koty wolno żyjące mają problem ze zdobywaniem odpowiedniej ilości pożywienia, zwłaszcza zimą. Warto więc regularnie je dokarmiać. Koty są drapieżnikami i podstawę ich pożywienia powinno stanowić mięso.

Nie należy podawać kotom jedzenia ludzkiego, w tym wędlin czy mleka (wyjątek stanowi mięso i podroby). Większość pokarmów spożywanych przez ludzi jest dla kotów szkodliwa lub wręcz trująca i może powodować zgon.

Najbardziej zbliżona do naturalnego pożywienia jest **karma mokra**. Warto jednak, aby nie była to najtańsza karma z marketu, a pełnowartościowy posiłek – kupując większe puszki w sklepie zoologicznym (najlepiej online) będzie dobrze i ekonomicznie. Warto urozmaicać dietę mięsem i podrobami, jednak nie powinno to stanowić jej podstawy, aby nie doprowadzić do niedoborów składników odżywczych i problemów zdrowotnych.

Należy również wziąć pod uwagę miejsce karmienia kotów – powinno być ono w miarę możliwości nienarażone na czynniki pogodowe. Wilgoć czy ciepło powodują psucie się karmy, natomiast zimą może ona zamarzać. Jeśli karmimy o stałych porach, koty przeważnie z niecierpliwością czekają już na posiłek i zjadają wszystko od razu. Jeśli tak nie jest, bezpieczniejszą jest **karma sucha**. Należy również pamiętać o wodzie, która powinna być czysta i wymieniana jak najczęściej, przynajmniej raz dziennie. Również używane miski powinny być regularnie myte, aby ograniczyć namnażanie się w nich bakterii. Alternatywą są jednorazowe pojemniki, w tym wypadku musimy jedynie pamiętać o ich wyrzuceniu.

Miejsce dokarmiania powinno być w miarę możliwości ustronne, aby koty podczas posiłków nie były niepokojone przez przechodniów czy spacerujące psy. Bardzo ważną kwestią jest zachowanie porządku – nierozrzucanie jedzenia czy misek po całym terenie, regularne sprzątanie i usuwanie resztek. W przypadku niezachowania porządku, możemy liczyć się z niechęcią, a nawet agresją ze strony mieszkańców – zarówno w stosunku do nas, jak i dokarmianych kotów.

Czy powinno się leczyć koty wolno żyjące?

Koty, tak jak inne gatunki wolno żyjących zwierząt, narażone są na choroby. Często mają problemy z oczami, zębami, nerkami, mogą mieć rozmaite infekcje, pasożyty czy nowotwory.

O leczeniu nigdy nie powinno się decydować samodzielnie, a w konsultacji z lekarzem weterynarii. Jeśli zauważymy niepokojące objawy (brak apetytu, zaropiałe oczy, rany, urazy, kulawiznę, nagły spadek wagi itp.), kota należy zawieźć do lekarza weterynarii. Jeśli zwierzę jest dzikie, w celu złapania możemy wypożyczyć klatkę – łapkę lub poprosić o pomoc lokalną organizację prozwierzęcą. Koty powinno się także profilaktycznie odrobaczać, odpchlić i regularnie szczepić, aby ograniczać ryzyko zachorowania.

Chorego kota bezwzględnie nie można wypuszczać spowrotem na miejsce bytowania. Do momentu całkowitego wyleczenia, potwierdzonego przez lekarza weterynarii, powinien być odizolowany od innych zwierząt i zapewnione mieć spokojne, ciepłe warunki do rekonwalescencji. W tym celu możemy ustawić klatkę kennelową u siebie w mieszkaniu, która nie zajmuje dużo miejsca, a umożliwi opiekę nawet nad dzikim kotem.

Pamiętajmy, że **najważniejsze jest udzielenie choremu zwierzęciu natychmiastowej pomocy**. Jeśli przeszkodą w jej udzieleniu jest problem ze złapaniem kota lub kwestie finansowe, niezwłocznie należy skontaktować się ze schroniskiem dla bezdomnych zwierząt lub lokalnymi organizacjami prozwierzęcymi i poprosić o pomoc.

Czy opiekując się kotami wolno żyjącymi warto je oswajać?

Oswojony kot jest bardziej narażony na przemoc ze strony człowieka. Dlatego nie powinno się kotów wolnożyjących oswajać. Warto jednak zbudować pewną więź zaufania między opiekunem, aby łatwiej było kota złapać w razie potrzeby. Wystarczy jeśli zwierzęta poznają głos karmiciela i przychodzą na zawołanie jednocześnie trzymając się trochę na dystans – nie należy przyzwyczajać kota do pieszczot.

Gdzie szukać wsparcia?

Warto przypomnieć, że obowiązek opieki nad kotami wolo żyjącymi spoczywa na gminie, a lokalna społeczność i organizacje prozwierzęce pełnią rolę wspierającą (nie odwrotnie!). Dlatego w ramach współpracy, organizacje i osoby prywatne powinny otrzymać od gminy pomoc w zapewnieniu karmy i dostępu do opieki weterynaryjnej, w tym kastracji.

Warto zainteresować się jakie formy pomocy istnieją w danej gminie. Wrocławskie schronisko co miesiąc wydaje suchą karmę oraz tzw. talony na kastrację kotów wolnożyjących. Aby je otrzymać, należy skontaktować się ze schroniskiem i zapisać na listę karmicieli, podając ilość kotów pod opieką oraz miejsce ich bytowania. Talony wydawane są na początku każdego miesiąca i upoważniają do bezpłatnej kastracji w wybranych lecznicach weterynaryjnych (ich adresy znajdują się na wydawanych kartach).

Do schroniska można się również zwrócić w przypadku problemów z odłowieniem kota i/lub konieczności jego leczenia, jak również potrzeby wysterylizowania kotki.

Wsparcia można również szukać wśród organizacji prozwierzęcych. Borykają się one jednak z podobnymi problemami dostępnych miejsc, a nierzadko dodatkowo z ograniczeniami finansowymi. Mimo to, są często w stanie udzielić wsparcia merytorycznego, pomocy w odłowieniu kota, wypożyczyć niezbędne sprzęty (klatkę łapkę lub/i kennelową do przetrzymania po zabiegu) czy skierować do odpowiedniego lekarza weterynarii lub udzielić innego kontaktu.

Co jeśli doświadczasz trudności?

Opieka nad kotami wolnożyjącymi niekiedy spotyka się z niechęcią sąsiadów, okolicznych mieszkańców czy zarządców nieruchomości. Jeśli opiekujesz się kocim stadem na terenie Wrocławia, możesz uzyskać w Urzędzie Miasta **legitymację opiekuna społecznego**. Ułatwi ona komunikację w trudnych sytuacjach poprzez autoryzację twoich działań. Jeśli doświadczasz trudności, możesz skontaktować się z Urzędem Miasta i poprosić o pomoc. We Wrocławiu koordynacją działań dotyczących zwierząt bezdomnych i wolno żyjących, zajmuje się Biuro Wrocław Bez Barrier, w ramach którego działa **Rzecznik ds. zwierząt**.

W przypadku zachowań agresywnych wobec ciebie (gróźb, naruszenia nietykalności), lub zwierząt pod twoją opieką (przeganiania, straszenia, uniemożliwiania dostępu do wody i pożywienia, niszczenia miejsc schronienia), skontaktuj się z lokalnym komisariatem policji lub swoim dzielnicowym. W przypadkach nagłych dzwoń pod numer alarmowy 112. Zarówno ty, jak i twoi podopieczni, jesteście chronieni prawem i takie zachowania są karalne!

Kontakty alarmowe we Wrocławiu

Pogotowie schroniska dla bezdomnych zwierząt - 501 334 268

Animal Patrol Straży Miejskiej – 986 (telefon alarmowy)

Biuro Wrocław Bez Barrier

Rzecznik ds. zwierząt

ul. G. Zapolskiej 4

V piętro, pok. 508

tel. 71 777 91 28

Artykuł powstał w ramach projektu współfinansowanego ze środków Gminy Wrocław

WWW.WROCLAW.PL

Wrocław miasto spotkań